

## Pierwsze róże na świecie

---

Raz w miasteczku  
przyszedł starzec,  
miał on worek z  
ziarenkami, nigdy  
by ich nie odał do dziś,  
lecz gdy szedł przez pole, dziurę  
dużą w worku miał i wysypały się  
jedno ziarenka.

Zakwitło jak zboże,  
nikt jej nie widział, dopóki  
nie nastąpiło lato przyszedł  
na pole chłopiec mały, co lat  
miał osiem. Oczarowany ziarenkiem  
wykopał je i posadził w donicy.

W końcu przyszła wiosna,  
ziarenko urosło zamieniły  
się w przepiękne kwiaty.  
-Mamo zobacz co wyrosło  
-och to kwiatek syneczku  
rozmawiali tak, dopóki chłopiec  
zapytał się jak nazwać kwiatka.  
-Może róża, wiesz bo twoja mała siostrzyczka  
będzie miała na imię Rozalia.  
-dobry pomysł-rzek chłopiec  
i tak nastąpiła róża.

*moster high*